



należną gorliwością wezmą sobie do serca: nateczas śmiało będnijemy mogli oczekiwać dobroczynnych skutków tej wzajemnej pracy.

Oby na nią spłynęła łaska i błogosławieństwo Najwyższego!

Dan we Lwowie d. 24. stycznia 1866.

**Agencja hr. Gólcuchowski.**

Edward Gniewosz, dr. Ambroży Janowski, Stanisław Olszewski, ks. dr. Eukasz Solecki, ks. Bazyl Ilnicki, Oktaw Pietruski, Juliusz Starkeł, Hipolit Seredyński, dr. Antoni Matecki, Zygmunt Sawczyński.

## Korespondencje Gazety Narodowej.

**Bruksela d. 24. stycznia.**

(Ciąg dalszy.)

(Mowa pułkownika Z. Miłkowskiego.)

Miłość Boga i miłość ojczyzny — religia i patriotyzm: są to uczucia i pojęcia pokrewne. Z pierwszego wynika drugie — drugie utwierdza i podtrzymuje pierwsze. Ze święceniem przeto pamiętek religijnych, ścisły i bezpośredni ma związek obchodzenie pamiętek narodowych. Jedne i drugie, są to rocznice ważnych zdarzeń: pierwsze, kosmopolitycznych, to jest odnoszących się do praw i prawd moralnych, obchodzących zarówno ludzkość całą; drugie, patriotycznych, to jest odnoszących się do praw i prawd również moralnych, lecz stanowiących podstawy bytu odrębnych społecznych organizmów, zwanych narodami. — Na cześć głównie święcenie tamtych i obchodzenie tych należy? — Oto: na uprzytomnieniu sobie owych ważnych zdarzeń, na gruntowaniu ich w sercach i pamięci, na wnikaniu w tajemnice ich znaczenia i wyciągnięciu z nich nauki. Bez tego ani religijne, ani narodowe uroczystości nie miałyby celu ni sensu. Żydz, zasiadając do pańszczy, zasiadają nie na to tylko, aby mace pożywać, lecz aby przypominać sobie, jak to niegdys byli oni w niewoli, jak z niewoli wyprowadził ich Jehowa, jak Jehowa czuwał nad nimi. Spólna uczta, kawałek praśnego chleba, przenosząc ich w czasy, kiedy się mieli za naród wybrany, krzepiły ich ducha i podtrzymywały go w nieszczeniach bez miary, jakie krok w krok szły z nimi w długiej, bo dziewiętnastowiekowej drodze wędrówki. Chrześcijanie, gromadząc się w świątyniach Pańskich i pod strzechami rodzinnymi w święto Narodzenia, gromadzą się nie na to tylko, aby się zabawić, lecz aby tu z ust kapłana usłyszeć słowo nauki, ów gdzie za stołem wspólnej biesiady uczcić pamiętkę ogromnej wagi i doniosłości zdarzenia, które ludzkości nową drogę postępu wytknęło. Węć i my, obywatele rozproszeni przy obcych grzejący się ogniskach, zgrupowaliśmy się dziś nie w samym tylko celu ucieśnienia się sobą, lecz przeważnie w celu uprzytomnienia sobie, ugruntowania w naszych sercach i pamięci, wniknięcia w znaczenie i wyciągnięcia nauki ze zdarzenia, należącego do dziejów naszej ojczyzny, ale tak świeżych, tak wczorajszych, że stoi ono jeszcze dziś jako bezpośrednia przyczyna wypadków, czekających na nas jutro. Pamiętając przeto, którą obchodzimy w dniu dzisiejszym, taką świeżą i przytem tak wprost nas dotykającą, jest dla nas tem ważniejszą, powiem nawet, tem droższą. Nie zastania jej przed oczami naszymi mgła odległej przestrzeni. Nie zbutwiały jeszcze kości zginionych naszych braci. Nie wsiadła jeszcze w polską ziemię przelana za nią krew. Nie przestały się jeszcze lać żywe osierocienia polskie matki i siostry, i owdowiałych żon. Przed pięć laty — tak nie dawno! — niemal wczoraj biegliśmy do boju, a piersi nasze rozpięła nadzieja zbawienia ojczyzny. Dziś...

Co — dziś!...

Jesteśmy nazajutrz po bitwie, która wypadła

dla nas niepomyślnie. Lecz — jesteście!... Nie zdumiał nas z powierzchni ziemi moskiewski wichur, który się był przeciwni nam rozroszył. Nie spaliły nas te ognie, jakie na nas miotano. Z krwawej, ognistej kąpieli wybrnęliśmy i... jesteście!

Zginęło z nas bardzo dużo — dziesiątki tysięcy zabitych, straconych, na śmierć w sybirskie śniegi zasłanych; lecz pozostało daleko więcej... miliony. Na ziemi naszej ojezycznej te miliony są. Są one narodem żywym, za którym — w rezerwie — wielowiekowa stoi przeszłość, niewzruszona, wielka, świetna — stoi obszerna skarbnica, do której ojeowie nasi, i naszych ojców ojeowie składali zapasy na przyszłość. Każde jedno po drugim polskie pokolenie coś przyniosło i włożyło, jakiś owoc, zebrany z pola działalności politycznej, społecznej, naukowej, wojennej. Przyszliśmy i my, ostatni z kolei i włożyli — pięć lat temu — narodowe powstanie. Do zapasów na przyszłość dodaliśmy jeden wieciej.

Nie nadużyjcie waszej cierpliwości, obywatele, gdy pozwolę sobie słów kilka o zapasach w ogólności powiedzieć. Są one zabezpieczeniem jutra. Kto ma zasieki pełne zboża, nie lęka się głodu. Kto ma szałkę pełną pieniędzy, nie lęka się niedostatku. Kto ma historję, pełną dziejowych czynów, wychodzących po za obręb zaściankowości, takich n. p. jak obrona chrześcijaństwa, jak rozwój samorządu, jak dawanie światu Koperników, jak nieustanne podnoszenie sprawy wolności, jak postawienie zasady narodowości, ten nie lęka się narodowej zaguby.

Owóż do tych czynów, zbieranych z różnych a różnych pól społeczno-politycznej działalności, a mających znaczenie narodowych na przyszłość zapasów, dodaliśmy i my ostatnią naszą wkładkę, skrwawioną, bolesną... ale piękną... ale doniosłością pełną. Tak — piękną i doniosłością pełną, to jest, posiadającą dwa najważniejsze warunki historycznej wartości.

Śmiało wkładkę naszą nazywam piękną, pewnym będąc, że jak tu jesteście zgrupowani, nie znajdzie się ani jeden Polak, coby powstał i kłamał mi zadał. Lecz z miejsca tego — po za temi ścianami — słyszę gwar przeczenia. Cała Moskwa w niebogłosy woła: Nieprawda! — a wtórują jej płatne w Europie odezwy, ciągnące ostatnie powstanie polskie w kałuży oszczerstw i brudów. Na głowy nasze rzucają przekleństwa, szyczą z nas, mianują nas zbrodniarzami, zatrącającami i dla tem większego zohydzenia powstania naszego rzucają nam w oczy... dowodami.

Cóż to za dowody? Pomijając wyraźne kłamstwa, zarzuty, jakie nam czynią, są to błędy, popełnione tu i ówdzie przez tego i owego, błędy, których niestety zaprzeczyć się nie możemy.

Tak więc, były błędy, było ich mnóstwo, takie mnóstwo, że z pod ich ogromu sprawa polska tak długo dzwignąć się nie może. W obronie też błędów stawać nie myślę. Wszakże bynajmniej nie wpływają one na to, aby styknie powstanie polskie, w składzie zapasów narodowych, miało nie być pięknym; pięknym... jako całościowy wytwór narodowego geniuszu. Jako takie bowiem stoi ono w dziejach, którym we względnie piękna dziejowych czynów chodzi o całość, nie zaś o drobniogzowe, zakulisowe szczegóły, ani o surowe materiały. Z podobnymi styczniowemu powstaniu historycznymi faktami dzieje się to, co z arcydziełami genialnych malarzy. Znaczenie Madonny Rafaela; znaczenie Zdjęcie z krzyża Rubensa. Z drugiej strony półkuli odbywają do nich ludzie umysłną pielgrzymkę i oddają im hołd uwielbienia. Gdyby jednakże owe arcydzieła malarzkiej sztuki rozebrać na szczegóły, na materiały, na składowe pierwiastki, gdyby farby zeszkrobać i płótno na nitki popruć, zrobiłaby się z nich kupa śmieci, od której każdy odwróciłby się ze wstrętem. Piękno więc odbija od ich całości. Takie też pie-

grywa tam główną rolę. Ludzie, nieprzyjaźni śpięwaczce, roznosili na drugi dzień po bulwarach, że panna Patti wybrała sobie umyślnie tę operę, aby powiedzieć ciekawym, w jaki to sposób rozchwiał się projektowane jej małżeństwo...

Mówiąc o Teatrze włoskim, wypada mi dodać, że tej zimy uczęszcza tam nierównie więcej Amerykanów aniżeli Francuzów. Na dziesięć łóż należy z pewnością ośm do obywateli nowego świata. Panowie noszą rude bakenbarty i długie nosy, które silny porter ozdobił pasowo-fioletową barwą; a panie potworne fryzury na głowach i niezmiernie krótkie suknie, które w dziwnej stoją sprzeczności z długimi ogonami modnych Paryżanek.

Wczoraj otrzymał świat artystyczny wiadomość o śmierci Karola Keana, zmarłego w Londynie dnia 24. bm. w 57. roku życia. Nieboszczyk był synem słynnego tragika, Edmunda Keana, z którym po raz pierwszy wystąpił w „Otelu” Shakespearo roku 1833. Na scenie londyńskiej pojawił się w szesnastym roku życia, lecz prawdziwego uznania doznał dopiero po swym powrocie z Ameryki w r. 1835. Na szczycie sławy stanął s. p. Kean w r. 1838 w roli Hamleta. Przed pięć laty odbył ze swą żoną artystyczną podróż po Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Zachodnich Indiach i Australii, która obok dziesięciu tysięcy funtów szterlingów, przyniosła mu sił wycieńczenie. Z choroby tej nie mógł podźwignąć się w Europie.

Pan Emil Girardin wydał pod napisem: *Le Condamné du 6. Mars* u pana Michała Levy obszerną broszurę, w której znajdują się zestawione wszystkie te artykuły, jakie w ważniejszych sprawach ogłosił zeszłego roku w swym dzienniku *la Liberté*. Nowością jest tylko wstęp. W nim przemawia autor do pana Marnasa, teraźniejszego senatora, a przed rokiem prokuratora jeneralnego, na którego wezwaniu Girardina pociągnięto do odpowiedzialności. (Przypominacie sobie, że pana G skazano zeszłego roku na 5000 franków kary.) Autor wstępu był w dziwnym nastroju, bo fon jego mowy jest raz pokorny a raz groźny — raz miękki a raz wyzywający. Ciekawym jest ustęp, gdzie mówi o samym sobie: „Nie wiele znajdziecie wypadków, którychbym był nie przewidział —

kno odbija od całości ostatniego dziejowego Polski czynu, który my z rodzinnymi naszymi pół skrawioniem podnieśliśmy rękami, i złożyli do skarbca przeszłości, a który nie czem innym jest, tylko ofiarą narodu, ofiarą, przesiąkniętą na wskroś... miłością.

Miłość ojczyzny nas pełnęła, miłość prowadziła, zagrzewała, żywiła, zbroiła, — i miłość też jasnym światłem oblewając powstanie nasze zewnątrz i przenikając je na wskroś, czyni je dziwnie pięknym.

Bo czyż można na ziemi co piękniejszego nad miłość ojczyzny wynaleźć?! (D. n.)

## Czynności zgromadzenia delegacyjnego.

### 5. posiedzenie delegacji węgierskiej z dnia 29. stycznia.

Miejsce, przeznaczone dla widzów, przepelnione. Obok łóż dziennikarzy, na ławie po lewej stronie sali zasiadli ministrowie węgierscy, jako to: Andrassy, Lonay, Gorové i Festetics. Na ławie ministrów państwowych Becke.

Po odczytaniu protokołu, i po wprowadzeniu dwóch zastępców, pp. Wodianera i Pawa w miejsce chwilowo nieobecnych delegatów, Tiszy i Klapki, prezydent zawiadamia zgromadzonych, że z dwóch stron nadeszły interpelacje, i wzywa interpellantów do oświadczenia się, poczem powstaje Koloman Ghicz i w imieniu swych dziewięciu towarzyszy odczytuje następującą interpelację, która będąc w tekście należyce umotywowaną, nie potrzebuje dalszych objaśnień (czyta):

„Interpelacja, wystosowana do wspólnego ministra, przedkładającego budżet.

„Delegacja może znieść się tylko z prawnie ukonstytuowanym ministerstwem, i tylko od takiego może przyjmować przedłożenia. Ministerstwo nie ukonstytuowało się prawnie, gdyż:

1) chociaż tej delegacji wręczyło przedłożenie jako „ministerstwo wspólne“, to jednak w przedłożeniu, wystosowanym do delegacji reszty krajów Jego królewskiej Mości, tudzież w innych swoich urzędowych rozporządzeniach przybiera tytuł „ministerstwa państwa“ i „kanclerza państwa“ tytuł, którego nie zna nasze prawo, i który nie zgadza się z niezawisłością i samoistnością krajów korony węgierskiej;

2) nie jest, co się tyczy jego członków i jego urzędowego personelu, zachowana prawna równorzędność między krajami korony węgierskiej z jednej, a resztą krajów Jego król. Mości z drugiej strony, jak to podaje za niezbędną warunek art. XII. ustawy z r. 1867 §. 28. tyczący się załatwienia spraw wspólnych;

3) posiada wspólnego ministra wojny, który w artykule XII. ustawy z r. 1867. między wymienionymi także ministrami wcale się nie znajduje.

„Podpisani wzywają przeto pana ministra, przedkładającego budżet, aby zechciał zastosować ustawę, i rozporządzić, by w przyszłości nie używano w przedłożeniach i ogłoszeniach nazw przytoczonych, które sprzeciwiają się ustawie. Podpisani proszą o wyjaśnienie, dlaczego nie następuje wypełnienie tych przepisów ustawy, do których stosuje się punkt 2. i 3., są przekonani, że wręczone przedłożenie budżetu dopiero po otrzymaniu zupełnie zaspokajającej odpowiedzi będzie mogło przyjść pod obrady.

„Prócz tego interpellant życzy sobie, aby interpelację jego przesłano wspólnemu ministerstwu. Na interpelacji byli podpisani: Bonis, Perczel, Szontagh, Varady, Eszterhazy, Simonyi, Szeky, Bethlen, Ghicz i Manojolowicz.

Kerkapolyi zabierając głos, odczytuje

i niemal wszystkie rozwinęły się według moich przepowiedni. Każdą trudność wskazywałem pierwszy, i podawałem środki zaradcze. Każdą sprawę zbadałem — dla każdej znalazłem rozwiązanie“. Trudno pisać z większą zarozumiałością... Jeżeli to prawda, że p. Girardin zgłębił i rozwiązał wszystkie sprawy, to my, biedni Polacy nie potrzebujemy marzyć więcej o odkupieniu naszej biednej ojczyzny, bo pan Girardin usypał jej dawno za moskiewskie ruble zimną mogiłę, na której jego szwagier szyczył w korespondencjach parzyckich, pisanych do *Dziennika Warszawskiego*, z boleści jej dzieci rozproszonych.

Pan Michelet, autor nieśmiertelnych utworów jak *L'Oiseau*, *L'Insecte*, *La Mer*, wydał nowe arcydzieło pod napisem: *La Montagne*. Ile tam poetycznego polotu, ile prawd głębokich! Pochwały byłyby tu zbyt liczne. Nazwisko autora świadczy najlepiej o doniosłości jego pracy. Jeżeli w przyszłym tygodniu będę miał więcej czasu, ośmię się zapoznać czytelników waszych z treścią tego dzieła.

Pomiędzy pismami ilustrowanymi, wychodzi tu jeden p. t. *Le Philosophe*. Przed tygodniem *Filozof* umieścił portret włoskiego bryganta Fuoco. Pan Veillot, redaktor surowo-klerykałnego dziennika *L'Univers*, widzi w tym portrecie nie bryganta, ale papieża, Piusa IX. „Aż dotychczas, mówi bogobojny publicysta, nikczemny ołowek, robiący karykatury, oszczędzał Piusa IX. Żądamy, aby władze nie dozwalały prasie francuskiej popisywać się takimi pracami, w których dziennikarstwo włoskie wydoskonala się kosztem świętości.“ Widziałem wzmiankowany portret, i powiem wam otwarcie, że nie ma w nim najmniejszego podobieństwa do dzisiejszego papieża. Pan Veillot zapomniał, że wystąpienie jego rozczekało publiczność, i pozwoliło redakcji *Filozofa* sprzedać przeszło sto tysięcy egzemplarzy. Jeżeli kto chce zrobić majątek, to niech się tylko postara jak Rénan o kławtę kościelną, lub o niechętny artykuł p. Veillota, a z pewnością tysiące wpłyną mu do kieszeni.

Paryż dnia 26. stycznia 1868. Wł. Fr.

także w swoim i swioch wyznawców politycznych imieniu następująca

„Interpelację, wystosowaną do wspólnego ministerstwa, względem używanych przez tytułów (czimeket) i jego organizacji.

1. Zważywszy, że artykuł XII. ustawy z r. 1867 zna tylko „wspólne“ a nie „państwowe“ ministerstwo; zważywszy, że i ustawa innych krajów Jego król. Mości dotycząca spraw wspólnych takowego nie zna, ponieważ ta ustawa z wyjątkiem wzmiankowaną ustawą w skutek obopólnego porozumienia się zgadza się najzupełniej; zważywszy dalej, że używanie tytułu „ministra państwa“ ze względu na niezawisłość i niepodległość korony węgierskiej rodzi obawy, gdyż używanie to przypisuje ministrom taki zakres działania, jakiego według praw wcale mieć nie mogą; czuję się zmuszonym, zapytać członków wspólnego ministerstwa, w jaki sposób mogło się stać, że podczas gdy w przedłożeniu, wręczonym delegacji krajów korony węgierskiej, ministrowie nazywają się „wspólnymi ministrami“, ci sami używają potem w przedłożeniach wystosowanych do delegacji innych krajów Jego król. Mości, i w rządowych rozporządzeniach, tytułu „ministrów państwa.“

2. Zważywszy, że wspólne ministerstwo z delegacją korony węgierskiej powinno według ustawy znieść się bezpośrednio, i konsekwentnie powinno być tak urządzone, żeby to znoszenie się, którego domaga się szybki tryb postępowania, mogło uskutecznić się bez przeszkód: stawię wniosek do wspólnego ministerstwa, czyli w tej sprawie myśli przedsięwziąć odpowiednie kroki.“

Prezydent oświadcza, że interpelacje będą zanotowane w protokole i przesłane wspólnemu ministerstwu. Hr. Szecsen sędzi, że interpelacja Ghiczego nie jest interpelacją, ale wnioskiem, i że dlatego nie powinna być przesłana wspólnemu ministerstwu. Ghicz broni się, wczem popiera ją zgromadzeni hucznymi oklaskami.

Prezydent powtarza dawne swe oświadczenie.

Następnie delegacja przechodząc do porządku dziennego, wybiera wiceprezydentem hr. Władysława Csakiego 47 głosami na 56 obecnych, a sekretarzami Pawła Rajnera i Karola Kerkapolyego. Do komisji budżetowej weszli: Szapary, Bethlen i Ilwanka, a do komisji rewizyjnej sprawozdań delegacyjnych: Faur, Füllöp, Lator, Simonyi, Szongtah i Zichy.

Po oświadczeniu Ghiczego, że w razie jeżeliby odpowiedź na interpelację nie nadeszła przed upływem czasu, wyznaczonego na rozprawę nad przedłożeniem, ci którzy interpelację tę podpisali, nie wzięliby udziału w debatach, powstaje hr. Andrassy i mówi, że ministrom powinno się także zostawić nieco czasu na odpowiedź, i że dla tego przykre byłoby to zjawiskiem, jeżeliby pan Ghicz zamierzył opuścić salę ze swymi towarzyszami. Do żadnej decyzji nie przyszło. Po przemówieniu Percza prezydent zamyka posiedzenie o godzinie 3ciej, przeznaczając najbliższe na pojutrze!

Sekcja delegacji rajchsratowej dla budżetu wojskowego na posiedzeniu dnia 29. stycznia br. zgodziła się na to, iż do specjalnych obrad nad budżetem przystąpić nie może, dopóki nie będzie miała przed sobą sprawozdania referenta. Z tej przyczyny proszono sprawozdawcę, aby swój referat ułożył jak najszybciej, aby we wtorek lub środę mógł przyjść pod obrady sekcji.

Resztę posiedzenia zapelnily ogólne rozprawy nad budżetem wojskowym. Sekcja miała przyjąć do przekonania, że już w tym roku, osobliwie w wydatkach administracyjnych na wojsko, możnaby osiągnąć oszczędności, i że byłoby do życzenia, aby na jedno z najbliższych posiedzeń sekcyjnych zaprosić kanclerza państwa i z ust jego usłyszeć, jakie jest faktyczne położenie Europy, i czy nie dałoby się już w roku bieżącym zredukować etat armii i widoki wojskowe.

Wogóle jednak zapanowało przekonanie, iż budżet przedłożony jest tylko przechodowym, a ponieważ ewentualna ustawa finansowa wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero po upływie znacznej części roku, przeto ze względu na poczynione już do tego czasu wydatki, trudno będzie wykreślić coś w budżecie.

## Przegląd polityczny.

Najwyższy zarząd administracyjny i finansowy nad urzędowymi dziennikami, został w całości przydzielony ministrowi spraw wewnętrznych. Za ministrem spraw wewnętrznych poszli i inni członkowie gabinetu przedlitawskiego w sprawie konstytucyjnej przysięgi. I tak minister handlu, p. Plener, wystosował okólnik do wszystkich władz, w którym zwraca uwagę urzędników na doniosłość tejże przysięgi.

Komisja, zajmująca się reorganizacją armii, do której należy także i feldmarszpor. Schmerling, zebrała się po raz pierwszy dnia 29. stycznia, o godzinie 10. zrana.

W skutek zwinięcia naczelnej komendy armii rozporządzone, aby od 1. lutego b. m. wszystkie podania i raporta, przesyłane dotychczas do tej komendy, odsyłane były do państwowego ministerstwa wojny. Ministerstwo to w niektórych wypadkach, nim przedłoży sprawę cesarzowi, ma zapytać o zdanie komendanta armii, arcyksięcia Albrechta. Ma to nastąpić mianowicie wtenczas, gdy chodzić będzie o zmiany w organizacji, w uzupełnieniu, uzbrojeniu, w dyslokacji armii, o zmiany w *ordre de bataille*, o obsadzenie posad generałów i oficerów sztabowych, ich przeniesienie lub pensjonowanie, i nakoniec o nadanie widomych oznak najwyższego uznania, orderów i tp.

Sejm zagrzebski d. 29. bm. na prośbę dwóch posłów z Buceari uchwalił reprezentację do Najj. Pana o amnestowanie licznych tamtejszych zbiegów przed rekrutacją.

Niemcy. Niektóre dzienniki podały były wiadomość, że w skutek okólnika francuskiego ministra, p. Pinarda, hr. Bismark czuł się w obo-

wiązku wystosować okólnik podobnej treści do dyplomatycznych agentów. *Kreuzzeitung* zbija to doniesienie najkategoryczniej.

*Provincjal-Corresp.* pisze pod dniem 29. stycznia: „W pierwszych tygodniach miesiąca marca nastąpi pierwsze posiedzenie parlamentu cłowego, a sesje Związku Rady Cłowej około połowy lutego. Tak więc będzie wszędzie urzędowe zastępstwo północnego Związku. Wszyscy przedstawiciele Prus otrzymali za granicą listy, uwierzytelniające ich jako posłów północnego Związku.”

Z Karlsruhe donoszą, że tamtejsza Izba wyższa przyjęła ustawę wojskową wedle redakcji Izby poselskiej, wszystkimi głosami przeciw jednemu; ustawę o odpowiedzialności ministrów wszystkimi przeciw trzem, a ustawę prasową jednogłośnie.

**Francja.** Jeden z dobrze poinformowanych korespondentów dziennika *Indep. Belge*, pisze z Paryża dnia 27. stycznia: „Zapewniają, że osoby, otaczające cesarza, robią wielkie usiłowania, w celu sprowadzenia go na drogę więcej liberalną i narodową, odpowiadającą zasadom, które go utrzymywały na tronie. Nieskończona ilość procesów prasowych, skazanie *en bloc* dziesięciu dziennikarzy, między którymi znajdują się ludzie, oddani duszą i ciałem teraźniejszemu rządowi, i tysiące innych rzeczy, niezgodzących się z kierunkiem demokratycznym — wszystko to spowodowało stagnację interesów i ogólnie niezadowolone. Powtarzam, że robią się wielkie bardzo starania, lecz mimo to muszę przyznać, iż dotychczas pomysłny skutek nie uwiecznił tych zabiegów. Nic nie przepowiada zmiany systemu. Dokąd to doprowadzi?”

*Monitor wicz.* z dnia 29. z. m. pisze, że można skonstruować na podstawie ogólnych stosunków międzynarodowych mocarstw europejskich symptomata pokojowe i zgodność w usposobieniach pojedynczych. Przypomina mowę lorda Stanleja w Bristolu, rozprawy parlamentu włoskiego, dobre stosunki z Prusami i Austrią, i kończy tak: „Im więcej ludy i rządy rozmyślają, zaczyna się, tem więcej uczą się hamować przesadzone zachcianki, a zapewniając mądrością swą porękę dla ogólnego bezpieczeństwa, uznają, że wobec dzisiejszego stanu europejskiej cywilizacji, pokój zarówno jest interesem, jak i obowiązkiem dla nich.” Podobne frazesa pokojowe nie są już jednak w stanie wywołać dziś wielkiego wrażenia.

Wiadomo, że p. Lanjuinais interpelował ministra spraw wewnętrznych względem paryskich ementarzy. Mowa jego była bardzo piękna — ale za długą, co znużyło deputowanych i publiczność. Mowcy rządowemu, panu Geuter udało się zbiec poprzednika z wielką łatwością, bo podchwytując niektóre ze słabszych argumentów interpelanta, mógł je potem przedstawić jako nieudowodnione; dnia 28. stycznia, po przesłuchaniu kilku innych mowców, Izba przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Niektórzy sądzili w Paryżu, że z powodu ogłoszonej pożyczki francuskiej, kolejowa pożyczka węgierska wcale się nie uda. Tymczasem listy nadeszłe z Paryża pod dniem 28. stycznia, przepowiadają jej jak najświetniejsze zakończenie, gdyż Francuzi patrząc na moralny i materialny rozwój Węgier, mają w tem najlepszą rekojmie, że kapitały ich nie pójdą tą drogą, którą poszły miliony, dane cesarzowi meksykańskiemu.

W Marsylji stracono dnia 27. z. m. trzech bandytów włoskich, którzy popełnili kilkadziesiąt morderstw i rabunków w okolicy Aix. Nazwiska ich: Coda, Quaranta i Nardi. *Correspondance Havas* podaje następujące szczegóły o odbytej egzekucji: „Skazani przybyli do miasta o godzinie pół do piątej, w towarzystwie silnej eskorty. W czasie podróży nie zdradzali trwogi. Coda powtarzał swym towarzyszom: *Fatevi coraggio* (Bądźcie odważni). Nardi, który się okazywał bardzo zniekanym, odzyskał przytomność umysłu, i wezwał prokuratora jeneralnego, chcąc mu poczynić różne zeznania. Nardi przemówił z rusztowania głosem donośnym, prosząc o przebaczenie Boga i ludzi. Quaranta mlekał. Coda uściśkał katar i umarł odważnie. Kilka tysięcy wojska stało dookoła rusztowania. Nieskończona liczba mieszkańców, przypatrywała się zakończeniu tej smutnej tragedji.”

**Włochy.** Zamianowanie margr. Gualterio ministrem domu królewskiego, wywołało między członkami opozycji bardzo wielkie oburzenie. Nicotera, znany neapolitański radykał, wyrażał się w czytelni parlamentarnej o tej nominacji w sposób tak gwałtowny, że aż pułkownik Assanti czuł się zmuszonym do wzięcia w obronę tak pana Gualterio, jak i samego króla. Rozmowa przybierała coraz zapamiętalesz kształty, gdy wtem Aeceri nazywa wszystkich umiarkowanych, do których należy i Assanti, ludźmi zaprzędanymi. Obrabony dał w odpowiedź policzek panu Nicoterze. Inni posłowie, świadki tego nieprzyjemnego zajścia, musieli przemocą rozłączyć obu zapasników. Prezydent Lanza wystosował do obu z nich listy, zachęcające do zgody, lecz rzecz naturalna, że kroki te były bez skutku. Pojedynek odbył się dnia 24. z. m. Nicotera opuścił plac walki z niebezpieczną raną w głowie.

Król Wiktor Emanuel wezwał p. Gualterio, aby mu towarzyszył w podróży do Turynu. We Florencji sądzi, że wycieczka ta stoi w styczności z zaręczynami księcia Humberta, który, jak to pisaliśmy wczoraj na tem samem miejscu, ma zamiar ożenić się z księżną Malgorzata Sabaudzka. Część pagórka, panującego w Neapolu nad dzielnicą, zwaną Santa Lucia, usunęła się nagle dnia 29. stycznia i zburzyła kilka domów. Liczba ofiar dotychczas nieznaną.

Minister spraw wewnętrznych chce przedłożyć projekt nowej ustawy, dotyczącej reorganizacji gwardji narodowej.

Profesor Palmiero, który od pewnego czasu studjuje wybuchy Wezuwiusza, pisze z Neapolu pod dniem 22. stycznia, że od kilku dni wyrzucenie lawy znacznie się zmniejszyło. W niektórych godzinach dają się słyszeć silne grzmoty w głębi krateru, poczem Wezuwiusz wysadza nieco rozpalonych kamieni, kruszców i trochę lawy.

Świeżo wyrzucony popiół jest zupełnie podobny do tego, który w epoce każdego wybuchu zwiastował jego zakończenie.

**Wschód.** Pomimo pokojowych zapewnień rządu moskiewskiego, agitacja panslawistyczna, mająca swój początek w Petersburgu, nie ustaje między tureckimi Słowianami. *L'Indep. belge*, która od czasu do czasu bywa w służbie moskiewskiej, stała się od roku więcej niezawisłą, i oto co pisze w najświeższym numerze: Listy, datowane z nad Dunaju, donoszą ciągle o intryguach moskiewskich, i o agitacji, podszywanej w tamtych krajach przez agentów gabinetu petersburskiego. Sławianie; zamieszkali na Wschodzie, zaczynają się przekonywać, że im nie bardzo przyjemnie w rękach moskiewskiego cara, i boją się, czy nie zaszli zanadto daleko. Lecz ajenci potrącają ich zawsze naprzód. Po Bośni i Bólgarii krąży proklamacja, której spochodzenie jest znane całemu światu. Oto jej brzmienie:

„Przyjaciele i bracia krwi, stańmy się jawnie Moskalam! Złazeni rzućmy się najpierw przeciw Turkom, a następnie przeciw temu zbutwialemu Zachodowi! Zastąpmy wielką Słowiańszczyzną wszystkie te państwa, chyłące się do upadku, i postawmy na jej czele wszechmocnego cara! Nie wiercie ani Francji, ani Anglii, tym fałszywym przyjaciółom, którzy was zawsze ujarzmiali pod Turkami i Niemcami.”

**Ziemię Polskie.** *Bresl. Ztg* podaje następujące wiadomości z nad granicy polskiej: Cokolwiek bądź dzienniki urzędowe w Wiedniu i Paryżu mogą utrzymywać, jest rzeczą pewną, że w Polsce i na Litwie coraz więcej znoszą ruchu pod względem militarnym, im bliżej wnosny. Przygotowania te wojenne Moskwy wcale nas nie zadziwiają, gdy sobie przypomniemy, że moskiewskie dzienniki rządowe właśnie w ostatnich czasach często powtarzały, iż gabinet petersburski nie dowierza pokojowi, dopóki kwestja wschodnia nie zostanie rozwiązana w sposób, na wszystkie strony zadawalniający. Co się tyczy zarządzeń wojсковych na przypadek mogących zajść okoliczności, oficerowie moskiewscy na naszej granicy stojącej utrzymują z pewnością, że wojska, rozstawione między Dynaburgiem, Polockiem i Smoleńskiem — około 80 do 100 tysięcy — otrzymają już rozkaz z ministerjum wojny, aby za najdejszym łagodnym pory roku weszły na Litwę. Oczywiście, że równocześnie armia, stojąca w Polsce, zostałaby wzmocniona pułkami teraz na Litwie rozłożonymi przez co, nie jak *Czas* krakowski przed kilkoma dniami nadmieniał, byłaby doprowadzona do 200.000, lecz najmniej do 350.000 ludzi. Siły, stojące obecnie w Polsce, takiego są rozmiaru: załoga Warszawy 35.000; w pobliżu stolicy, to jest w Błoniu, Raszynie, Tarcynie, Rawie i Mogielnicy 20.000; w Kaliszu, Częstochowie i na granicy pruskiej 16.000; w Piotrkowie, Radomsku, Kielcach i po małych miasteczkach 12.000; w mieście Lublinie i gubernii lubelskiej 18.000; nakoniec nad granicą galicyjską to jest od dawnego okręgu krakowskiego wzdłuż nad Wisłą w górę, a następnie aż do Bugu, oddzielającego tu królestwo Polskie od Wołynia, 45.000. A zatem siły, już teraz stojące w tak zwanem królestwie Polskiem, wynoszą 146.000 ludzi wszelkiej broni. Na Litwie stało, według dat urzędowych, w końcu listopada r. z. 85.000; na Wołyniu 60.000; a na Podolu cztery korpusy w liczbie razem 75.000. Ale te ostatnie wojska zostały w ciągu ostatnich trzech miesięcy jeszcze powiększone, dlatego nie za wiele będzie, gdy się doda na Litwę, Wołyń i Podole 25.000 ludzi, co wszystko połączone doprowadzić może każdej chwili armię w Królestwie na 300.000 ludzi, a nawet więcej. W gubernii kieleckiej rozpisano niedawno znaczne dostawy owsa dla kawalerji i artylerji moskiewskiej, a liweranci muszą się obołowiać dostawie zamówione ilości do 15. lutego. Gubernator Kielec zawezwany został telegrafem 19. stycznia do Warszawy.

**Kronika.**

— **I. Spis darow na fundację s. p. Karola Szajnochy.** Józef Bocheński 50 złr. Hr. Agenor Gołuchowski 50 złr. Józef Jakubowicz 100 złr. Zygmunt Kaczkowski 1000 franków, czyli 477 złr. 50 centów. X. Kluczycki 5 złr. Menard Koniecki 10 złr. Hr. Kajetan Lewicki 100 złr. Dr. Antoni Małeki 50 złr. Myslenicka gmina (ze składek 21 osób) 9 złr. 52 c. Oktaw Pietruski 50 złr. Stanisław Radomski 50 złr. Kazimierz Stechliński 10 złr. Aleksander Tarłowski 5 złr. Na ręce p. Maksymiliana Marszałkiewicza następujących 13 osób: Jan Babiec 1 złr. Jan Borowski 10 centów. Seweryn Głęboczi 1 złr. Peniks Kohn 1 złr. Józef Mars 1 złr. Felician Marszałkiewicz 1 złr. Wawrzyniec Mikotańczyk 10 centów. Julian Raciński 1 złr. Karol Stalberger 1 złr. Januariusz Struszkiewicz 1 złr. Władysław Walter 1 złr. Wincenty Wąsikiewicz 1 złr. Hr. Roman Wodzicki 1 złr. Ogółem gotowizna 1.429 złr. 22 centów.

Prócz tych złożyli: Hr. Olga Koziebrodzka, obligację indemnizacyjną wartości imiennej 100 złr. Maksymilian Marszałkiewicz, obligację indemnizacyjną wartości imiennej 100 złr. Hr. Włodzimierz Russocki, obligację indemnizacyjną wartości imiennej 50 złr. Książę Leon Sapieha, pięć akcyj kolei lwowsko czerniowieckiej, każda po 200 złr., czyli razem wartości imiennej 1.000 złr. — Ogółem w efektach wartości imiennej 1.250 złr. wal. austr.

**NB.** Wszystkie wydatowania prym publicznych uprasza się o potwierdzenie tak niniejszego spisu, jako i dalszych, które w miarę wpływu darów do rąk dyrektora galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie S. Krzywoczyńskiego, umieszczone będą w *Gazecie Narodowej*.

— **Posiedzenie oddziału lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego** odbyło się dzisiaj, o godz. 11tej. Na porządku dziennym był wybór przewodniczącego i delegata, gdyż pan Grocholski, wybrany poprzednio, nie przyjął wyboru, bo nie należy do oddziału lwowskiego. Pan Grelinger postawił wniosek, aby nie wybierać stałego przewodniczącego i delegata na lat trzy, lecz tylko tymczasowych, gdyż oddział powiatu lwowskiego objawił zamiar złączyć się z oddziałem miasta Lwowa. Dopiero więc po tem zlaniu przystąpić należało do wyboru. Członek Dobrzański Jan odparł ten wniosek, wskazując, że gdy dwa oddziały się złączą, i tak ponowny wybór tak sześciu komitetowych, jak pre-

zesa i delegata nastąpić musi. W podobnej myśli zabierali głosy hrabia Załuski i jeszcze jeden członek, poczem, po wyjaśnieniu wątpliwości, cofnął p. Grelinger swój wniosek.

Przewodniczącym obrano Jana Konrada hr. Załuskiego, i to 21 głosami na 22 głosujących.

Na delegata głosowano dwa razy, gdyż w pierwszym głosowaniu na Konstantego Pietruskiego padło 11 głosów a na M. Darowskiego 10 głosów. Żaden więc na 22 głosujących nie miał absolutnej większości. Przy drugim głosowaniu obadwaj otrzymali po 11 głosów. Los rozstrzygnął za Konstantym Pietruskim.

— **Zgromadzenie wszystkich lwowskich urzędników sądowych** odbędzie się dzisiaj wieczorem o godzinie 6tej, w sali sądu krajowego nr. 1. Zamierzają oni ułożyć trzy adresy: Do Izby niższej, do Izby panów i do ministerstwa sprawiedliwości, o polepszenie ich materialnego położenia.

— **Na bal dzisiejszy „Sokoła”** członkowie Sokoła brać mogą bilety w kancelarji „Sokoła”.

— **Tutejsza Beseda czeska** daje w sali ogrodu Pojeznickiego dwa bale, d. 3. i 17. lutego. Biletów można dostać w handlu kapelusznika Fiala, naprzeciw kościoła jezuitów.

(Kl.) **Z galerji lwowskiej Rady powiatowej.** Gdy w Austrii tak wszechstronnie rozwijać się zaczyna życie parlamentarne, niezawodnie dla każdego nie obojętnym być powinno obznajomienie się ze zwyczajami i porządkami parlamentarnym. Otóż kto chciał nauczyć się tego metodą ujemną — niechby był poszedł wczoraj na posiedzenie lwowskiej Rady powiatowej, gdyż rzadko gdzie zapewne nagraszono tak wiele przeciwko wszelkim formom, przyjętym przez wszystkie porządnie zorganizowane ciała obradujące, jak na wczorajszym posiedzeniu Rady powiatu lwowskiego.

Ze imi członkowie przeszli przeciw formalnościom, temu wcale dziwić się nie można, bo niemając nigdy niemal sposobności brania udziału w podobnych obradach, nie mogli wprawdzie się do tego. Ale jakżeż znowu wytłumaczyć sobie tę okoliczność, że najgorzej zgrzeszył wczoraj przeciwko regulaminowi i przeciwko ustawie o Radach pow. radny, który posiał w bojach parlamentarnych, który w dziejach obrad parlamentarnych kraju, a nawet i monarchii całej tak wybitne samostanie zajmuje stanowisko — jeżeli zgrzeszył hrabia Leszek Borkowski? On to bowiem postawił wczoraj wniosek, ażeby wstrzymać się z wyborem prezesa (po zrezygnowaniu p. Krzyżanowicza) dla tego, że niema kompletu Rady, ponieważ brakuje dwóch członków z miast! Jeden z moich sąsiadów-siuchacz galerijny, którego bez wahania nazywam człowiekiem złośliwym, utrzymywał, że niepodobna, ażeby hr. B. zrobił to przez nieświadomość.

Nie biorę na siebie odpowiedzialności za to powiedzenie złośliwego sąsiada, lecz konstatuję tylko, że tak powiedział, Pan przewodniczący inaczej rzecz tę jednak zrozumiał, bo poddał ten wniosek pod głosowanie, zarządził potem kontrolę dla większej pewności, aż przeciw jakoś stało się dziwnym przypadkiem, że go nie przyjęto.

Na marszałka obrano p. Lewandowskiego. Panowie radni z większych posiadłości utrzymywali, że ten wybór jest tylko „tymczasowy”. Co to ma znaczyć „tymczasowy wybór marszałka”, nie wiem. Tyle tylko można było dowiedzieć się od nich, że wedle ich wyobrażenia, marszałek powinien mieć koniecznie prawo do tytułu: „Jasnie Wielmożny” — to kardynał ma być cnota dobrego marszałka. Niechaj jednak nikt nie myśli, żeby to zdanie miało być niepostępowe, niedemokratyczne, gdyż i jeden z Jasnie Wielmożnych demokratów *par excellence*, którego wyłącznie nprzywilejowana opozycja nasza krajowa gwałtem forytuje na swego przywódcę, bardzo wyraźnie zdawał się podzielać tę maksymę.

Postawiono kilka wniosków. Między innemi, ks. Eustachy Merunowicz postawił wniosek, żeby Rada w zasadzie uznała pożyteczność gminnych kas pożyczkowych, żeby poleciła wypracowanie odpowiedniego projektu statutuów dla nich swojemu Wydziałowi, i żeby potem Rada użyła całego swego wpływu, aby ten projekt urzeczywistnić. Przyjęto jednogłośnie.

— **Z Glinian.** (*Morderstwo i rabunek*). W Laszkach Królewskich, wsi, do okręgu sądu powiatowego gliniankiego należącej, przed kilku dniami, między godziną 2gą i 3cią popołudniu, została napadnięta żydówka, Chawa Morgenstern, w swoim mieszkaniu, przy publicznej, do Lwowa prowadzącej drodze położonem, podczas nieobecności męża, i z wielkim okrucieństwem zabita i zrabowana.

Złoczyńca już w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia obrządku gr. przyzwał do chałupy, wprosił się na noc, gdzie przez Chawę M. i jej męża, Josła, gościnnie był przyjętym. przemocowanym i nakarmionym. Obznajomili się więc z położeniem, a powziętego już wtedy swego zamiaru zapewne tylko dla obecności Josła M. niemo wykonał. Odszedłszy, włóczył się dłuższy czas po różnych miejscach, i po części przebywał w Glinianach.

W dzień zamordowania udał się znowu do Laszek, a utrzymując, że idzie ze Lwowa, wstąpił o wyżej oznaczonym czasie do chałupy Chawy M., którą samą w domu zastał. Gdy ta mu znowu się dała, złoczyńca zjadłszy strawę, porwał ją niespodzianie za gardło i usiłował zwałić na ziemię Chawę Morgenstern, młoda i silna osoba, bronila się; złoczyńca jednak przemógł ją, i zwałwszy na ziemię schwył niedaleko leżące sekatę polano drzewa, i dał Chawie parę gwałtownych uderzeń w głowę, przez co straciła przytomność. Złoczyńca przyklądł jej rękę do nosa, aby się przekonać, czy jeszcze żyje, a gdy podług jego mniemania. Chawa już niedychała, otworzył kuferek, zabrał z niego bindę żydowską, i inne mniejszej wartości rzeczy i wychodził z niemi z chaty. Wtem Chawa podniosła głowę. Złoczyńca widząc to, wrócił się i porwał za to samo polano i znowu dał Chawie kilka uderzeń w głowę, poczem nieruchomą została.

Złoczyńca wywłókł tedy Chawę z izby przez sieni, do przeciwległej drewnitni, tam ją zostawił i odszedł z zabraniem rzeczami.

Chawa jednak po niejakiem czasie przyszła jeszcze raz do przytomności, wywlokła się na dwór i położyła na progu w sieniach, co spostrzegły przejeżdżające fury. Zaraz śledzono złoczyńcę, gdyż Chawa jeszcze była w stanie opisać go, i tenże już niedaleko Glinian, krwią zbroczony, ze zrabowanymi rzeczami przytrzymanym i sądowi oddanym został. Wysłana natychmiast sądowa komisja jeszcze zastała Chawę przy życiu, i z nią protokol zrobiła — poczem Chawa M. w godzinę umarła.

Mniemamy złoczyńca jest żyd Mechel A., zuchwały bardzo niebezpieczny człowiek, który niezliczone razy już w wojsku za kradzieże i inne zbrodnie surowo był karany, i przed kilku tygodniami z więzienia c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, gdzie za kradzież siedział, wypuszczonym został.

**Lwów d. 31. stycznia. (Z rzydy. Efekt i monety:** Akcje kolei galic. Karol. Ludw. po 200 złr. m. k. płać 201.75, żąd. 203.—; kolei lwow. Czern. po 200 złr. w. a. w srebr. pl. 189.—, żąd. 170.—; banku hipot. gal. po 200 złr. z wpłat. 40%: płać 72.50, żąd. 73.—. Listy Towarzystwa kredytowego gal. w m. k. bez kup. pl. 82.60, żąd. 82.90; Towarzyst. kred. gal. w. a. bez kup. pl. 78.70, żąd. 79.—; banka hipot. galic. bez kup. pl. 94.—, żąd. 94 złr. — c. Oblig. indemniz. gal. pl. 64.10, żąd. 64.40; pożyczki głod. z r. 1866 po 7% pła. 99.60, żąd. 100; pierwszeń. kol. gal. Kar. Lud. I emisji pl. 94.—, żąd. 94.50; II emisji pl. 88.75, żąd. 89.50; pierwszeń. kol. gal. lwow. czerniow. I emisji pl. 80.—, żąd. 81.—; II emisji pl. 83.50, żąd. 84 złr. 50 centów. Dukat cesarski pl. 5.73, żąd. 5.75; napoleon d. pl. 9.57, żąd. 9.62; rubel srebrny moskiewski płać 1.86, żąd. 1.88; rubel papierowy mosk. pl. 1.65%, żąd. 1.65%; pruskie bilety kasowe pl. 1.76—, ż. 1.77—; pół imperjal moskiew. pl. 9.90, żąd. 10.—; srebro pl. 118.—, żąd. 118 złr. 75 c. *Towary:* żyto, korzec 160ft. netto 8.40 złr.; para pszenicy, korzec 158ft. effect z dosypką do 170ft., i żyta, korzec 150ft. z dosypką do 160ft. 21 złr.; kukurudza, korzec 160ft. effect. z dosypką do 170ft. 6.40 na luty, marzec transito.

**Ostatnie wiadomości.**

Gwałtowna zawierucha zatrzymała wczoraj na kolei Karola Ludwika pociągi osobowe nr. 3. i 4. między Trzcianą i Rzeszowem, i pociągi towarowe nr. 6. i 14. między Mszaną i Gródkiem, i te ostatnie mimo wstających na pomoc maszyn nie mogły być ze sniegu uwolnione.

Z tego samego powodu musiano wstrzymać mięszane pociągi: nr. 1. w Dębicy, a nr. 2. w Rzeszowie. Dzisiejszy pociąg 4. musiano zamianować z Lwowa, wysłać z Rzeszowa.

Zarząd kolei zajął się jednak tak energicznie oczyszczeniem jej, że jeszcze dzisiaj wszystkie pociągi stanowo będą w ruchu.

Interpelacja Ghiczego, wniesiona w imieniu opozycji delegacji węgierskiej, i interpelacja deakistów, wniesiona przez pana Kerkapolyiego — zdawała się być przepowiednią walki, jaką Węgry pragnęły stoczyć z państwowymi ministrami. Z drugiej jednak strony przypatrzwszy się bliżej temu parlamentarnemu zajściu — można się było przekonać, że wystąpienie deakistów było nierównie więcej wywołane groźną interpelacją Ghiczego, a niżeli chęcią oponowania rządowi. Stronictwo Deaka, chcąc sparaliżować opozycję, wystąpiło z interpelacją, której treść nie różniąc się niby w istocie od interpelacji przeciwnego obozu, była jednak ubrana w tak oględna formę, że aby ją zadowolnić, nie potrzeba było czynić zbyt wielkich ustępstw. Dla tego odpowiedź ministra państwowego, o której wspomina dzisiejszy nasz telegram, zaspokoila stronictwo Deaka. Ghicz y, nieprzygotowany na tak doządną konkluzję, oświadczył, że odpowiadza do później. Jak postąpi sobie teraz opozycja? Czy powstrzyma się od obrad nad przedłożonym budżetem? Termini, wyznaczony przez Ghiczego, nie upłynął, a więc odpada jej główny powód powstrzymania się od obrad.

Co się tyczy pytania, czy na przypadek, jeżeli opozycja uznawszy odpowiedź państwowego ministra za niezadawalniającą, nie zechce w skutek tego powstrzymać się od dyskusji — zdaje nam się, że krok ten mogłaby uczynić wtedy tylko, jeżeliby w stronictwie Deaka widziała jakie takie poparcie. Poparcia nie ma, bo deakieści zaspokoieni. Cofnięciem dziesięciu głosów nie sparaliżowałoby się czynności całej delegacji. A więc sądzimy, że i pan Ghicz y z towarzyszami przystanie, choć może z zastrzeżeniem, na odpowiedź ministra — a to najwięcej z przyczyny, że opozycja bezwzględna nie przyniosłaby tu należytej korzyści.

**Telegramy „Gazety Narodowej”.**

**Wiedeń d. 1. lutego.** Dzisiejsza urzędowa *Gazeta Wiedeńska* ogłasza reskrypt, którym Najj. Pan uwalnia hr. Kuefsteina z powodu jego słabego zdrowia od obowiązków wiceprezydenta Izby panów. Drugim reskryplem mianuje Najj. Pan księcia Colloredo-Mansfeld prezydentem Izby panów, a p. Schmerlinga i hr. Wrbnę wiceprezydentami. Trzecim reskryplem uwalnia Najj. Pan namiestnika Tyrolu, hr. Toggemburga od obowiązków, nadając mu wielką wstęgę orderu Leopolda.

**Wiedeń d. 1. lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu delegacji węgierskiej odczytano odpowiedź ministerjum państwowego na interpelację Kerkapolyiego i Ghiczego: Nazwa ministerjum państwowego jest równobrzmiącą z wyrazami dla wspólnych obu częściom monarchii spraw; ministerjum państwowe nie dąży do rozszerzenia swego zakresu działania. Co do stosunku z delegacją węgierską, chciało ministerjum z własnej inicjatywy zjednać sobie osobistości węgierskie; to się jednak dotychczas nie udało. Co do państwowego ministerstwa wojny, powołuje się odpowiedź na pięć artykułów ustawy XII. i oświadcza, że prawo układania systemu obrony krajowej nie śmie być ani przez legislację węgierską, ani przez rząd ścieśnione. Kerkapolyi oświadczył się zadowolonym tą odpowiedzią, Ghicz y ma niebawem złożyć swoje oświadczenie. — Na wniosek Szaparego nastąpi jutro wybór komitetu 29ciu.

Drożdże wiedeńskie niezawodzące w ruszeniu ciast, poleca handel **KAROLA BALLABANA.** Na prowincję wysyłam za zaliczką pocztową. 1195 3-3

# KARAFIOŁY WŁOSKIE już otrzymuje F. W. KRÓLIKOWSKI.

1216 2-9

## LECZENIE ELEKTRYCZNE

w nowo-otworzonej sali elektroterapii pana dentystry Ujheliego przy placu Halickim pod l. 1.

Do liczby chorób, w których używanie „elektroterapii“ jest wskazane, należą głównie cierpienia w zakresie nerwów: mianowicie, uporczywe cierpienia tego rodzaju, jak n. p. „migrena“, „nerwoból twarzy“, „zębów“, „nerwoból łędziowy“, „kulszowy“, „sercowy“, „żółdkowy“, „maciczny“, „bole gośćcowe“, „dnawe“ itd.; powtórne, wszelkiego rodzaju „kurcze“ i „porażenia“; narzecze należą w zakres elektroterapii „nie moc mięska“, „pomazania nocne“, „brak czyszczenia miesięcznego“, „solzowate narbrzmienie gruczołów“, „wiad mięśni“, „gośćcowe zapalenie mięśni“, „przewlekłe zapalenie stawów“ itd. 1204 3-9

Wyborną, i powszechnie uznaną

## HERBATE

z tegorecznych zbiorów — zaleca

### Magazyn Rudolfa Schwarca

(plac Katedralny l. 25)

|            |                  |
|------------|------------------|
| Sacusinski | po zlr. 4 ct. 50 |
| Kaisow     | „ 5              |
| Melange    | „ 5              |
| Mandarin   | „ 9              |

za futt wiedeńskiej czyli ciężkiej wagi

Powyższe gatunki wyszczegółają się przy stosunkowo, niskiej cenie przewybornym smakiem i zapachem. 1119 5-9

Próbki tych herbat udzielają się tak w miejscu, jak i na prowincję bezpłatnie.

## M. Likey'a

piwiarnia i restauracja

w Wiedniu. 1 23 2-6

verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 61.

Dnia 21. stycznia otwartą została w Wiedniu wspomniana restauracja. Zapraszam niniejszem P. T. publiczność uprzejmie do licznego udziału. **M. LIKEY.**

## Na Zapusty

poleca handel Karola Ballabana:

Rum i herbatę najlepszą  
Wina węgierskie, po 60 ct., 80 ct. do 1 zł.  
Feslawski Austriacki po 1 zlr.  
Madera Cheri i Portwein po 3 zlr.  
Chas-Kaffe w każdym gatunku — Loit fieres Bordeaux.  
Szampany prawdziwe. Moet et Chandon Cromau Rose. Eugen Glicourt.

Wszelkie marynaty i kawior.  
Włoskie salki na śniadania i wieczory układu gustownie.  
Zamówienia przyjmuje tylko w dzień popołudniowy.  
Karafioły włoskie świeże. 1215 2-8

## Zaszczytnie znany z taniości

### MAGAZYN A. Steifa Synów,

poleca 1156 9-9

### swój najobficiej zaopatrzony skład na karnawał:

rekawiczki meżkie i damskie we wszelkich kolorach, obuwie eleganckie damskie i meżkie, wachlarzy balowych dardzo gustownych, największy wybór — od 20 ct. do 25 zł. perfumeryj i przyborów toaletowych, z najlepszych fabryk francuzkich i angielskich, kapeluszy meżskich (cyldrów). Polecamy zarazem bardzo obfity wybór *szkieł teatralnych*, nadeszłych z Paryża od 3 do 35 zlr. wybór *koszul weżkich*, bardzo eleganckich, jak również i *przędów do koszul* płóciennych, ręcznej roboty i haftowanych.

Godne uwagi

Jako najniezawodniejszy i najlepszy

### środek porostu włosów

polecamy znaną zaszczytnie od lat wielu c. k. wyłącz. oprz.

### POMADĘ TANOCHININOWĄ,

po użyciu której przez 8 do 10 dni zapobiega się trwale wypadaniu włosów i nmacnia się porost, dostaje się włos piękny, naturalnie połyskujący i zapobiega się formowaniu łupieżu. Pomada ta zalecana jest przez liczną znakomitość w zawodzie lekarskim, właściciel zaś posiada liczną korespondencję z uzaniem, któremi przed każdym wykazac się może. W skutek nadzwyczajnie miłego zapachu i przepysznego wykonania jest: ona oraz osobą najwykwintniejszej toalety. Jedna na 3 miesiące wystarczająca puszka, kosztuje 2 zlr. Opakowanie 10 ct.

Poszukuje się wykształconych w szkołach 1252 zagranicznych rolniczych 2-3

### rzadców ekonomicznych

którzy wieloletnią praktykę gospodarską w zachodniej Galicji lub w Poznańskim nabyli. Bliższa wiadomość na frankowane listy pod lit. E. K. Nr. 167, we Lwowie.

### Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie

### Zniżenie cen patentowanych

zawiadamia Szanownych panów artystów, że wystawa sztuk malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury, na rok 1868 otwarta zostanie z dniem 9. marca, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej, w domu barona Larisza. Trwać będzie miesiąc dwa. Dyrekcja zwracając uprzejmie panów artystów, by ze swojemi dziełami na tę wystawę pospieszyć nie omisskali, prosi zarazem, ażeby takowe nadesłać raczyli przed 25. lutego, pod adresem:

### Union - Rewolwerów

(do nabijania odcylowego i odsakujące). Jesteśmy w tem miłym położeniu, dozwalać nam niższe znaczenie ceny naszych powszechnie wziętych i ulubionych rewolwerów, o których pochlebne orzeczenia posiadamy od najpierwszych znakomitości wojskowych i osób prywatnych fachowych. Zniżenie cen nastąpiło w skutek licznego sprzedazy i ważnych olepszeń w fabrykacji.

### SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et C<sup>o</sup> Aptekarzy w PARYŻU

### SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Na wystawę sztuk pięknych w Krakowie.

Składamy podług gatunku:

Doswiadczenia najznakomitszych lekarzy w szpitalach paryżkich i innych, dziesięć lat powodzenia, rozbiór chemiczny, dokonany przez mających sławę europejską chemików, a szczególnie przez uczonego profesora Kleczyńskiego we Wiedniu, dowiodły, że jedynie w tranie jednajduje się w tak szczęśliwej i dogodnej kombinacji, jak w Syropie Chrzanowym z Jodu. Przygotowany z roślin anti-skorbucychnych, których nieocenione własności leczebne wszystkim są znane, stanowi on niezawodny środek w *slabościach limfatycznych, skrofulicznych, pierwiowych i syfilitycznych*. Lekarze przepisują go daleko szerszemu skłonnym do narbrzmienia, gruczołów na szyi lub do odchodzenia materji z głowy, nosa i uszu, zawsze z najpożądanym skutkiem. Osoby dotknięte slabością pierwiową, a nie mogące znieść tranu, mogą bardzo skutecznie zastąpić go Syropem Chrzanowym z Jodu. Środek ten również pożytecznym działem we wszelkich *slabościach naskórných*, wyzutach i posiada własności przeczyszczające krew w wysokim stopniu. 1014 5-14

10 calowe wielkie rewolwery wojskowe 6strzałowe, po zlr. 20, 22, 25, 27, (nowego kalibru wojskowego)  
8 calowe rewolwery podrózne, 10 millm. 1strzałowe po zlr. 19, 21, 23, 25,  
8 calowe rewolwery podrózne 10 millm. 6strzałowe po zlr. 18, 20, 22, 24,  
7 calowe rewolwery kieszonkowe 7 millm. 1strzałowe po zlr. 7, 19, 21, 23,  
100 patronów wojskowych, 4 zlr. 50 cent.  
100 10/millm. zlr. 4., 100 patronów 7/millm. zlr. 3 1/2. Kieszonka skórzana po zlr. 2, 30 i zlr. 2, walec osobny zlr. 5 i 3.  
NB. Przyjmujemy napowrót każdy rewolwer, sprężyną naciągający się, jeżeliby jakie niedokładności się znalazły; nowe nasze patроны własnego wyrobu z doskonałemi zapalnikami nigdy nie zawiodą. Zlecenia za pobraniem przesyłają się wykonują się ściśle; odbiorey sztuk kilkunastu otrzymują rabat. 1066 11-12

### W Czarnokońcach

### Eigner et Cie.

Dostać można we Lwowie w aptekach, pp. **Piotra Mikolascha, Berlinera i Rukera**; w Krakowie w aptece pana **Bruno Micyńskiego**; w Brodach w aptece p. **Franzosa**; i w aptece p. **Schaitera** w Rzeszowie; w Poznaniu w aptekach pp. **dra Mankiewicza i Elsnera**; we Wiedniu w składzie materiałów aptecznych pp. **Raabe i Rödera**.

K. k. priv. Revolver-Fabriks-Niederlage Wien, Wallfischgasse Nr. 6.

### Ekonom

w sile i w wieku meżkim oddany zawodowi gospodarstwa rolniczego i gorzeln, praktycznie doświadczony, mający zarząd folwarków mniejszych i większych, mogący się wykazać świadectwami polecającymi, stara się o umieszczenie stosowne. Obowiązek mógłby przyjąć od 1. kwietnia, 1868. 1242 2-3

### PERLES D'ETHER DU DR. CLERTAN

Parly sterozo P. Clertan usyte w dozie zwykłej od 3 do 5 w tyżce wody w kilku chwilkach uśmierdzają najniebezpieczniejszy ból głowy, migreny i rozdrażnienie nerwów.

SKŁAD 100 we Lwowie 4-9 w aptece p. Piotra Mikolascha.

po wiata Husiatyńskiego ostatnia poczta Dawidkowa stanowiąc będą od 1. Lutego do 1. lipca 1868 następujące ogiery czystej krwi angielskiej:

1. Comforter, po Stockwellu od Mulfotee. Każdą klacz za 150 zlr. w. a. (Subskrypcyj zamknięta.)
2. Von Stroom, po Flying Dutchmann od Themis, klacze czystej krwi za 80 zlr. pół krwi za 40 zlr. w. a., każda. Tenże może być wynajęty na czas stanowania.
3. Kosynier, po Comforterze od Goose, każdą klacz po 40 zlr. tenże jest do sprzedania lub do wynajęcia na czas stanowania.
4. Birbant, ogier pół krwi po Cwieku od Dżamry. Każdą klacz po 40 zlr. w. a.

Oprócz tego ma się za każdą klacz 5 zlr. na stajnię zapłacić. Siano i owies będą porachowane po cenach targowych. Wszystkie zapytania i zamówienia przyjmują Zarząd stada tamże. 1104 4-4 Czarnokońce 1. stycznia 1868.

### Wody Anaterynowej

do ust, której przywilej właśnie skończył się, a o której dobroci liczne poświadczenia złożono, dostać można po 40 centów

Apotheke „zum rothen Krebs“, hoben Markt in WIEN.

SKŁADY we LWOWIE: u aptekarzy **A. BERLINERA**; w Tarnopolu u pana **A. Morawetza**; w Rzeszowie u p. **Schaitera** i spółki. 1032 17-24

### PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE

Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI

### P. BURIN du BUTISSON

aptekarsza, Laureata akademii cesarskiej medycznej w Paryżu.

Wyborny ten środek, przepisywany jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszki jak np. w bólach żołądka, w zapaleniu kiszki, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, w odciekach żołądka i kiszki, w momentach następujących po jedzeniu w braku apetytu, w opadaniu ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża. Znajdują się w Warszawie w składach materiałów aptecznych dr. Mrozowskiego i p. Gallego w Wilnie w aptece p. Chroscickiego; w Kijowie w aptece p. Necze i Marciniczyka w Poznaniu w aptekach p. Elsnera i p. dr. Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Brunona Micyńskiego i Rejka; we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Z. Ruckera; w Brodach u p. Francoza we Wiedniu w składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Rödera. 1023 6-23

### Akustikon (esencja do uszu)

Środek wypróbowany na wszelkie cierpienia uszne. Środek ten nzywany był przez lekarzy i leczących się samodzielnie w niezliczonych wypadkach, ze skutkami rzeczywistymi, uszuł bowiem zupełnie szum w uszach, kłucie, niedostateczne wydzielenie się tłuszczu, na zanadto silne odchody z uszu, niedosłyszanie itp. — Kosztuje 1 flakon 1 zlr. w. a. przez pocztę o 10 ct. więcej.

### Balsam na odmrożenie.

Niezawodnie jeden z najlepszych i najpewniejszych środków (nawet na zastarzałe) odmrożenia wszelakie. Złożone są dowody, pochodzące z rąk wielce szanownych, świadczące, iż po 15 dniowym użyciu znikły gruczoły z odmrozenia zupełnie. Także i dlatego przedniejszy jeszcze jest ten środek, bo posiada woń miłą a zjad nżywać go można bez obrzydzenia i do twarzy. — Stoik kosztuje 40 ct. Opakowanie 10 ct.

Centralny skład rozsyłkowy: **Ignaz Pserhofer in Wien, Ottakring, Nr. 165.** We LWOWIE w aptece **Adolfa Berlinera**, w KRAKOWIE u pana **Józefa Jahna.** 1152 (4-12)

### Bank Hipoteczny

wydaje od dnia 1. listopada 1867 r.

### ASYGNACJE KASOWE

|       |  |
|-------|--|
| 4     | procentowe za 8 <sup>mo</sup> dniowym wypowiedzeniem |
| 4 1/2 | „ za 14 <sup>to</sup> „ „ „                          |
| 5     | „ za 30 <sup>to</sup> „ „ „                          |

Od dnia powyższego optaca się od asygnacyj kasowych w obiegu będących

|          |           |        |
|----------|-----------|--------|
| od 3 1/2 | procent 4 | od sta |
| od 4     | „ 4 1/2   | od sta |

Lwów dnia 23. października 1867 r.

1158 4-9 **Dyrekcja.**

### Pewność ulokowania kapitału i znaczne korzyści

następczą wolne od podatków, srebrem się rentujące, i w srebrze do wylosowania przychodzące kolejowe obligacje pierwszeństwa, a między temi należy odszczególnić przed innymi:

5%towe, srebrem się rentujące obligacje pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej.

5%towe, srebrem się rentujące obligacje pierwszeństwa kolei Franciszka Józefa,

które po dziennym kursie wiedeńskim zawsze są w zapasie u

### O. M. BRAUNA,

bankiera we Lwowie.

Tamże zakupują się oraz i sprzedają pod warunkami korzystnymi wszelkie papiery państwowe i przemysłowe, losy i monety.

Zlecenia z prowincji wykonywane będą jak najściślej. 1211 3-9

### Reprezentacji krajowej i Towarzystwu rolniczemu do uwzględnienia się poleca

budowniczy młynów i t. p. maszyn i fabryk, drenarz, pyrotechnik i jego wynalazki; honorarium dopiero po ukończeniu robót i należytej próbie

**A. M. Hermann, polytechnik, autor wielu dzieł i rozpraw, między którymi specjalna rozprawa o podniesieniu młynarstwa wodnego w naszym kraju, umieszczona w liście gazecie „Przegląd Nr. 113, Lwów 20. września 1866.” pod tytułem: „Młyny wodne w porównaniu z parowymi.”** Praktycznie rutynowany dyrektor wszelkich takich zakładów. Inżynier, mechanik, technolog i młynarz. Zamieszany najbardziej w hydrotechnice, trudniący się od lat 20. wyłącznie młynarstwem, darnictwem, maszynami rolniczymi, niwołowaniem, drenowaniem, irygacją (nawodnieniem) nawigacją i t. p. galeziami budownictwa, w których to zawodach i w budowaniu śluz, jazów, grobel itd. od dawna jest wziętym. Odnosił się także do tanioci budowania i materiałów. Wymyślił w przeciągu swej praktyki wiele nader ważnych, a nie do uwierzenia tanim kosztem, i w krótkim czasie aplikować się dających, raz wykonanych wiele lat bez reparaacji trwających przedwzrostkiem do stosunków naszego kraju zastosowanych wynalazków, pomiędzy którymi: 1) uchronienie i zabezpieczenie, które raz wykonane, dla łatwo się odtwarzających przez nowość powtórnie kładą nacisk na to, że „nie do uwierzenia tanim kosztem” bez najmniejszego nakładu bardzo długo trwałe) młynów wodnych, jako też wszelkich maszyn i fabryk takich, wszelkich szkodliwych wpływów klimatycznych i elementarnych, a) szron i lep (Grundeis, Schneeis) którego nawet tworzenie się tylko wjeżdżenie podczas tajemniczej natury było, a i do dziś dnia może, oprócz mnie, nikomu wiadomemu nie jest które to bieg wody kamuje i przez to, często nawet dla sąsiednich miejscowości, niebezpieczny wylew sprawia, kora rynn i t. p. zalepia lotokom, śluzom, zajązom, tamom, podrycznym spławiom, (Bahnen, Dämme, Wäbre, Klusen) etc. tajne w następstwach okropno szkody wyrządza, albowiem wszelkiego uszkodzenia tychże jedynie lep jest środkiem. b) wielkie mrozy c) zamiecie d) powodzie, podtopienia kól i lokalów, zamulenie i zanieśienie szutrem, kamieniami, piaskiem i różnymi namulami, młynówek, rzek, potoków, wszelkich wodociągów i kanałów, uszkodzenie tychże, jako też grobel, zajązów, śluz, tam, akwaduktów etc. etc. także i przez lód i kry. 2. Pomnożenie siły wodnej przy wszelkich a nawet i amerykańskich zakładach, podług okoliczności i do 3, a przy zwykłych nawet do 4kroć, a to przy niektórych nawet bez naruszania istniejących kól, wodnych maszyneryj, budynków etc. 3. Zupelnie nowy system kół wodnych równie pojedynczych, które dobry nasz młynarz jest w stanie sam wykonać, a które to kora oprócz tego jeszcze mniej wody potrzebuje, a większe rezultata przynosi; także niemi podczas deszczów i topienia śniegów bardzo korzystnie wielkie masy wody i użytkowane być mogą. 4. wszelkie zgromadzenie wody (wodociągi, pompy) jak tu i nas do gorzelnajwiększej potrzebnej nie różnie taniej i pojedynczej, jak to do dziś dnia praktykowano, a rozumie się bez wszelkich wyśpomnionych wad i przeszkód uskutecznić, a to tak, że bez użycia obcej siły lub ludzkiej pomocy, w najwyższe etaża sama przysięga, bez użycia „hydraulicznych pomp.” Także w bardzo wielu gorzelniach lub innych takich zakładach, zamiast keratu o sile zwierzęcej, parowej i t. p. można się posługiwać wodą, chociaż by i bardzo mało, która podług mojej konstrukcji dostateczną być może, a w niektórych zakładach takich, do pedzenia nawet kamieni lub innej maszyneryj; 6. pojedynczy a zatem i tańszy system budowania śluz, jazów, lotok i t. p. 6. robienie maki amerykańskiej (parowej) w zwykłych młynach 7. poprawny system robienia kruspek perowych, także z pszenicy i owsa. 8. zupelnie inny system wyciskania oleju, za pomocą którego prawie absolutnie wyciskany bywa, przy tej samej usłudze maszyneryj i sile o sześćcio krotniej tyle robi, jak najlepszy dotychczasowy bardzo małym kosztem, w każdej starej olejarni aplikować się daje. 9. maszyna do młócenia zupelnego czyszczenia i sortowania koniuzi i t. p. nasion bez poprzedznych przysądów i pomocy ludzkiej.

Muszę też zwrócić uwagę na wynalazki obce przy wyż opisanych zakładach, jako też przy wiatrakach, które ostatnie w wielu miejscach, gdzie jest brak wody, dająby się z wielką korzyścią zaprowadzić; również i przy tartakach, papierniach i t. p. które to wynalazki jednak dla braku zdolnych ludzi — fachowych — opuszczone i w praktykę nie wprowadzone zostały, ale pomysły bardzo dobre, przemianie podjęte i udoskonalone, i przy dobrych rękodzielnikach i majstrach których mam w każdym, miejscu z temiz, lub miejscowymi, podjęta robotę wykonać mogą.

A zatem mogę na śmiało twierdzić, że jestem w stanie uchronić nasz kraj od zagrażającego wycięcia lasów z powodów zaprowadzenia parowych maszyn, i od wysłania pieniędzy na te maszyny zagranicę, jako też od monopolu pojedynczych spekulantów (najwięcej cudzoziemców); podnieść iście wodną, która nierównie tańszą produkcję z większym zyskiem jeszcze dla właściciela, jakoteż dla kraju umożliwia, a nakładowy kapitał utrzymywania maszyneryj i administrację prawie na połowę redukuje; gdyż tu proste wodne koto, które nasz młynarz sam robi utrzymuje maszynę, do której zaraz specjalnego dyrektora, dwóch maszynistów, dwóch pilaczy, pomocników, drzeworobów, mnóstwo fornalek, wielkich lasów i t. p. potrzeba, że co samo tylko już można piękny wodny młyn, który ten sam produkt w ilości, jako też i jakości wyrabia.

Obok tego, i jako pyrotechnik może stać się nader użytecznym przy urządzeniu palowisk, a mianowicie przy gorzelniach, browarach, siodowniach, suszarniach, salinach, cegielniach, olejarniach i t. p. w celu oszczędzenia paliwa, którego prawie wszędzie wielka część nieestety, zamiast kotłów i pieców ogrzewa powietrzem, albo też palenia torfem, w któryto nasz kraj obfituje. Oddając się niniejszym zawodom z całym zapętem i poświęceniem wszystkiego, wskazując się na drodze teoretycznej a przede wszystkim praktycznej; przepatrzyłem wszystkie dotyczące wynalazki zagraniczne, jak również gruntownie zbadałem wszystkie cokolwiek tylko w tym względzie zrobiono. Jako tutejsi krajowcy obznajmiony dokładnie z wszelkimi stosunkami i okolicznościami, i jako człowiek z żelazną wolą, na drodze umiarkowanego postępu przy niezmiernowadnej pracy, potrafię niezawodnie pp. interesowanych w ich zadaniach nadopieczniać i radzić. Oraz upraszam nieznanych mi jeszcze współzawodników i fabrykantów, reprezentantów kraju, mecenasów jako też lubowników postępu o połączenie się zemna dla dobra ogólnego. Niemniej upraszam łaskawych czytelników, właścicieli, redaktorów pism publicznych, izby załatwień i agencje o rozpowszechnienie niniejszego, polecając się do wykonywania wszelkich wzmiankowanych robót, niemniej też do rozwiązywania najrozmaitszych pytań i zadań, chociaż i trudniejszych, które jak sobie tuż, najdokładniej rozwiązać się potrafię. Honorarium tak umiarkowane wymagam, że moje wynalazki i poprawki i dla pp. dzierżawców z bardzo wielką jeszcze korzyścią posłużyć mogą, któreto honorarium dopiero po zupelnym wykonaniu i dostatecznym wypróbowaniu moich robót niszczone być może.

Adres: A. M. Hermann, cywilny inżynier, w Konluchach poczta Zborów. powiat Zloczów, kraj Galicja, państwo austriackie. 1259 1-9

**C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY** odpowiadając na wielostronne zapytania podaje do powszechnej wiadomości, iż dla dogodności gmin, korporacji i zakładów, chcących lokować kapitały w listach hipotecznych c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego, listy takowe na rzecz wspomnianych osób winkulowane być mogą, a Bank hipoteczny zarządził, by wypłata kuponów od winkulowanych listów hipotecznych, nastąpiła nietylko w kasie głównej Banku we Lwowie, ale nadto we wszystkich miastach powiatowych, według żądania właścicieli tychże listów hipotecznych.

1172 6-10

Wielki zapas wszelkiego rodzaju

# WIN

w hotelu Krakowskim.

Zachęcony zaufaniem, jakim mnie Szanowna Publiczność dotąd zaszczycała, postawiłem się o pomnożenie mego dotychczasowego zapasu sprowadzeniem WIN najrozmaitszego rodzaju, które tak w wielkiej jak i w małej wyprzedają się ilości po bardzo umiarkowanych cenach. Przy sposobności sprowadziłem najwyborniejszy gatunek SŁIWOVICY tymajerskiej.

Polecając swoje usługi Szanownej Publiczności, upraszam nadal o łaskawe względy i o przekonanie się, tak o gatunkach WIN, jako też o cenach niesłychanie umiarkowanych.

Na listowne żądanie posyłam WINA we flaszkach lub małych beczułkach poza obręb Lwowa za zliczką. 1250 2-3

**SZYMON FEDOROWICZ,**  
handlarz win i restaurator w hotelu „Krakowskim”.

**NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!**

## SŁOWNIK JEZYKA POLSKIEGO,

obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków, polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jako też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania cmonet, miar i wag główniejszych krajów i prowincyj; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmian; do podręcznego użytku wypracowany przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czeplińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **Maurycyego Orgelbranda.**

Tom wielki, na 2 części podzielony, w firmacie wielkiej ósemki, 144 arkuszy (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównyjący objętością treści 500 arkuszym zwykajnego druku.

**Dzielo w całości ukończone.**

Założeniem autorów słownika, było przedstawić ogółowi książkę przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze, by wyczerpać wszystkie skarby języka po nasze czasy, i ułatwić czytającym jakiegokolwiek książki polskie, zrozumienie nieznanym im lub niejasnym pojedynczych wyrazów tak w mowie jako i piśmie; zgola, uczyniono Słownik książką pożyteczną i niezbędną. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęcił 5 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13.000 rrr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyną niepowodzenia może w tem szukać należy, że Słownik posytmay ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rokującej nadziei, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy dzieło w zupelnosci jest ukończonem, wydawca zwraca uwagę ogółu, na pożyteczność autorów prace, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtem spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej:

**rs. 12, zniża o połowę, t. j. na rs. 6.**

Tak korzystna i niepraktykowana dotychczas jest tanioci znakomitej wartości dzieła. Wydawca śmie tego więc pochwlebiać sobie, że znajdzie należne u Publiczności uznanie. 1118 3-6

Wszystkie księgarnie w kraju upoważnione zostają do sprzedaży Słownika po zniżonej cenie

**Maurycy Orgelbrand,** księgarz w Warszawie i w Wilnie.

**Uwiedomienie.**

W bieżącym miesiącu wyjdzie ze składni drukarni p. M. F. Poremby we Lwowie wydrukowana już broszurka, pod tytułem:

### Wiara socjalistów,

napisana przez **Ludwika Blanka,** tłumaczona przez **Mieczysława Romankiego.**

Panowie P. T. prenumeratorem, którzy na dziełko tegoż wydawcy „Dwa obozy” dawniej już prenumerowali, otrzymają broszurkę tę bezpłatnie. Komby jednak do 1. marca b. r. przesłana nie została, raczy reklamację listowną wprost do wydawcy — poczta Wojniłów, nadesłać.

„Dwa obozy” wejdą nieco później w druk i będą rozsiłane. 1165 3-6

**Obwieszczenie.** 1229 2-3

W Zakładzie zastawniczym lwowskim ormiańskim „Pii Montis”, odbędzie się licytacja na dniu 9. marca 1868, w zwykajnych godzinach, na której zaległe klejnoty, srebra i inne fanty sprzedawane będą.

Lwów dnia 23. stycznia 1868.

**Weksel w Nowym Sączu dnia 21. sierpnia 1866 na 50 zlr. a. w. do 1. lutego 1868 wystawiony, od p. Antoniny Kuntze przyjęty, jest nieważny, ponieważ wartość jest zapłaconą a weksel niezwrócony.**

Nowy Sącz d. 26. stycznia 1868.

1258 2-3 **Antonia Kuntze.**

**HEMOROIDY,**  
Monografia tychże.

Dzielo in 12. Dr. Lebell, rue de l'Echiquier 14 w Paryżu. (Cena 4 franki.)

Metoda skuteczności: niewątpliwej, śmierza cierpienia hemoroidalne najuporczywsze we 24 godzin, leczę we dni kilka, bez żadnego niebezpieczeństwa wpedzenia wewnątrz. 1003 26-36

Pigułki, pomada i płyn, stanowiące całkowita kurację, znajdując się w aptekach pp. **Nikolascha** we Lwowie i **Brunona** Micyńskiego w Krakowie.

## Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że od 1. listopada 1867 począwszy stopę 0% z 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 4% na podwyższyła, i

### 4%towe ASYGNATY KASOWE

z Sdniowem wypowiedzeniem wydaje i że wszelkiej jej w obiegu znajdujące się ASYGNATY KASOWE od powyższego dnia począwszy po 4% od 100 i za Sdniowem wypowiedzeniem oprocentowane są.

1073 11-9

### OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu wydzierżawienia sceny niemieckiej w teatrze s. p. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie na lat sześć, mianowicie od Kwietniej Niedzieli bieżącego roku do Kwietniej Niedzieli 1874. rozpisuje się niniejszym konkurs, z tym dodatkiem, że ubiegający się o to przedsiębiorstwo, podania swoje, należycie zaopatrzone, najdalej do 15. lutego b. r. do centralnej Administracji majątku fundacyjnego s. p. hr. Skarbka we Lwowie wnieść, a za poprzedniczem zawezwaniem ze strony tejże Administracji w przeciągu dalszych ośmiu dni w celu ewentualnego zawarcia kontraktu do tejże Administracji osobiście zgłosić się mają.

Do podań dotyczących mają być wiarygodne dowody o wieku, moralnem prowadzeniu się, dotychczasowem zatrudnieniu i w danym razie o artystycznym wykształceniu, nakoniec o majątku ubiegającego się dołączone.

Główne zarzary kontraktu będą następujące:

- Przedsiębiorca zobowiązuje się niemiecką scenę we Lwowie w okresie czasu dzierżawy w dobrym stanie utrzymywać, starać się o pozyskanie odpowiednich sił artystycznych, i tygodniowo cztery przedstawienia naprzemian dawać, mianowicie: opery, tragedje, komedje i dramata, jak również i wodwile.
- Przedsiębiorca będzie miał wyłączne prawo reedy i maskowe bale w zabudowaniu teatralnem dawać, również z lokalności na ten cel i na przedstawienia teatralne przeznaczonych bezpłatnie użytkować.
- Przedsiębiorca będzie dalej miał prawo z przedstawień innych, jako to: muzykalnych, deklamacyjnych zabaw, ogoł sztucznych, sztuk konnych i akrobatycznych. menażeryj i t. p. 10/100 ewentualnie 1/100 od dochodu brutto pobierać; nadto zapewnia się mu przy zawarciu kontraktu stosowna subwencja, w rocznej kwocie aż do 10.000 zlr. w. a. ze strony fundacji na ten wypadek, jeżeli się w czasie konkursu nie znajdzie się odpowiedni ubiegający się, któryby z mniejszą subwencją kontrakt zawarł się ofiarował.

Ubiegający się mają zatem w swoich podaniach wyraźnie wymienić, czy i jaką kwotę subwencyjną od fundacji dla wdów i sierot przeznaczonej pobierać sobie życzą, przyczem, jak się samo przez się rozumie, przy równych zresztą warunkach, temu da się pierwszeństwo, które mniej nieciężliwe warunki pod tym względem fundacji wymienionej stawiać będzie.

Jako dalszy warunek kontraktu nstanawia się nakoniec, że w razie gdyby fundacja ta podczas trwania dzierżawy z obowiązku utrzymywania sceny niemieckiej zwolniona została, lub od roku 1872 na dal od opłaty podatku domowego z gmachu teatralnego od Wys. rządu uwolnienia nie uzyskała, fundacji prawo przysłużyć będzie, kontrakt ten w razie potrzeby nawet za wynagrodzeniem pauszalnem w kontrakcie oznaczyć się mającym, za awizacją 6. miesięczną rozwiązać.

Na zabezpieczenie zobowiązań przyjętych, ma przedsiębiorca przed zawarciem kontraktu kancję w kwocie 6000 zlr. w. a. w gotówce, lub w c. k. austr. papierach wartościowych podług kursu złożyć.

Kontrakt staje się dla przedsiębiorcy z dniem podpisania takowego obowiązującym, dla fundacji zaś dopiero po zatwierdzeniu go przez Radę administracyjną.

Z centralnej Administracji majątku fundacji s. p. Stanisława hr. Skarbka dla wdów i sierot.

Lwów dnia 14. stycznia 1868. 1200 3-6

## Filia Banku angielsko-austriackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 1. listopada 1867

### 4% ASYGNATY KASOWE

z ośmiodniowem wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących Asygnat kasowych z dniem powyższym 4% z ośmiodniowem wypowiedzeniem liczy.

1074 37-45

1247 **Dr. Kartsch** 4-9  
 Leczy słabości weneryczne przy 10-letnich  
 doświadczeniach gruntownych: jego pora-  
 dnik popularny, jest w każdej księgarni  
 do nabycia. Ordynuje codziennie od 2-4  
 godziny, w domu p. Hausnera pod l. 34  
 m. przy ulicy Długiej, obok techniki.  
 (Także i listownie pod adresem dyskretnym.)

Nakładem księgarni F. W. RICHTERA  
 we Lwowie wyszedł:  
**KATECHIZM**  
**homeopatyczny**  
 Dziełko to jest dokładnym stre-  
 szczeniem „nauki homeopatii Lutzego”,  
 i podaje sposób zostania w trzech go-  
 dzinach homeopatą. 1123 4-9  
 Cena we Lwowie 40 ct.

**Obwieszczenie.**  
 Przy Wydziale powiatowym w  
 Żywcu, jest posada sekretarza z ro-  
 czną pensją 500 złr. w. a. do obsa-  
 dzenia. 1275 1-3  
 Ubiegający się o tę posadę, ze-  
 chcą swoje należycie poparte poda-  
 nia, najdalej do 15. lutego b. r. pre-  
 zydjum tegoż Wydziału przedłożyć.  
 Od Wydziału powiatowego  
 Żywiec dnia 26. stycznia 1868.

**O balsamie rupturowym.**  
 Poświadczenie lekarskie.  
 Ośmi lam się niniejszem prosić pana o  
 jeden stoik balsamu pańskiego rupturowe-  
 go, którego cudownej zbawności doświad-  
 czyłem niedawno, i dlatego środek ten naj-  
 goręcej zalecić mogę jako jedyną pomoc  
 nie uciążliwą cierpiącej ludzkości. Uznanie  
 to moje lekarskie zechceciej pan podług upo-  
 dobania publikować.  
 Pawłowice pod Prerau, w Morawii —  
 Austria, d. 20. sierpnia 1867. 1238 1-4  
**Med. dr. Franciszek Prziwank.**  
 Balsam rzeczony sprawdzać można tak  
 wprost od wysyłki. Gottlieba Kurz-  
 zeneggera w Herfau, kanton Appenzell  
 (w Sz. Ajarji), jako też przez pp. Zyg-  
 munta Rukera, aptekarza we Lwowie i  
 Wiktora Redyka, aptekarza w Krakowie.  
 Kosztuje stoik 3 złr. 20 cent przesła-  
 nia w najczystszych wypadkach pewne  
 Opisanie, jak się używa, oprócz wielu in-  
 nych p. świadczeń, udziela się bezpłatnie.  
 Obfity skład bandaży rupturowych.

W księgarni K. WILDA we Lwowie,  
 dostać można  
 po cenie 40 centów nową broszurkę  
**Ignacego Dzbańskiego**  
 c. k. inspektora podatkowego w Węgrzech  
 pod tytułem: 1191 1-8  
**Entwurf**  
 zu einem neuen  
**Einkommenergesetz**  
 mit Aufhebung der bisherigen Personal-  
 Erwerb, dann Erwerb- und Einkommensteuer,  
 mit Zogrundlegung autonomer Einrichtun-  
 gen, zum Behufe der Gleichmässigkeit in  
 der directen Besteuerung, Geschäftsvereini-  
 gung, Freilassung der zur Deckung der  
 notwendigen Lebensbedürfnisse unerläs-  
 lichen erforderlichen Aufwandes von der  
 Besteuerung, Entlastung der ärmsten Volks-  
 klasse von directer Steuerlast, Befreiung  
 des Einkommens der Bildungs-Humanitäts-  
 und Wohlthätigkeitsanstalten von der Ein-  
 kommensteuer, und Auflassung objectloser  
 1191 Besteuerung. 2-3

**Eau dentifrice des Cordilleres,**  
 leczy szybko i radykalnie najgwałtowniej-  
 szy ból zębów i wszelkie cierpienia od zę-  
 bów pochodzące. Użycie codzienne tej wody,  
 jak również Proszku Kordylieryjskiego  
 zabezpiecza na zawsze zęby od próchnienia.  
 Skład główny w Paryżu, przy ulicy Rivo-  
 li Nr. 33., w Warszawie wyłącznie w skła-  
 dzie materiałów aptecznych pana Gallego, w  
 Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,  
 w Krakowie w aptece pana Brunona Mi-  
 czyńskiego. 1263 (1-9)

**PROPINACJA** 1-2  
 w miasteczku Wielkie Oczy, z wsiami Zni-  
 jowiska, Wólka, Bożawola, Skolin i Futur,  
 jest z wolnej ręki od 1. sierpnia 1868 do  
 wydzierżawienia. Oferty franko, do państwa  
 Wielkie Oczy, poczta Krakowiec.

**Z Borszczowa.**  
 Wydział tutejszej Rady powiatowej  
 poszukuje sekretarza, ofiarując  
 rocznej pensji 600 zł w. a. Kto by  
 sobie tej posady zyczył, raczy prze-  
 słać papiery, uzdolnienie swe konsta-  
 tujące, pod adresem Wgo. J. Joczka  
 w Borszczowie. 1272 1-3

**PŁYN**  
 na odmrożenie.  
 Wyborny i doświadczony  
 środek, wyrobu  
**Piotra Mikolascha**  
 we Lwowie,  
 jest tamże do nabycia. Flaszka  
 po cenie 50 ct.  
 1071 11-12  
 Za opakowanie na posył-  
 kę pocztową, dolicza się 15 ct.

**SKŁAD**  
**FORTEPIANÓW**  
**LUDWIKA MARKA**  
 we Lwowie,  
 przy ulicy Majera, w domu hr. Karnickiego; nr. 638<sup>1/2</sup>, na dole.  
 Wybór instrumentów najdoskonalszych fabrykantów wie-  
 deńskich, po cenach fabrycznych. 1270 1-9  
 Zamówienia listownie przyjmuje i skutecznie pod gwarancją.

I. nagroda państwowa w maju 1866.  
**Najobfitszy** 1271 1-3  
**Spis nasion i szczepów**  
**Rudolfa Abel & Comp.**  
 w Wiedniu, Hietzing, Anhoff-strasse, Nr. 38,  
 wyszedł, i rozsyła się na żądanie franco i bezpłatnie.  
 137 złotych i srebrnych medal.

Dnia 3. lutego bież. roku, o godzinie 5. popołudniu  
 odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej  
**WALNE ZGROMADZENIE**  
 członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych  
**WE LWOWIE,**  
 na które dyrekcja szanownych członków niniejszem zaprasza.  
 Porządek dzienny jest następujący:  
 1. Sprawozdanie dyrekcji z dotychczasowych czynności.  
 2. Wniosek eo do zawiązania stosunków wzajemnego współdziałania  
 z Towarzystwem przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.  
 3. Wybór prezesa i wiceprezesa;  
 4. Wybór sześciu dyrektorów i trzech zastępców tychże.  
 5. Wybór trzech członków komisji lustracyjnej.  
 Lwów, dnia 20. stycznia 1868.  
 Leszek Dunin Borkowski,  
 przewodniczący.

1231 3-3  
**Drożdże prasowane z fabryki domazyckiej po 36 ct.**  
 Dubeltowe drożdże z osobliwą siłą pędzenia, po 40 ct.  
 funt wiew. — Można dostać za gotówkę albo za przesyłką  
 wprost u mnie, albo u Józefa Knikera we Lwowie,  
 przy ulicy Rzeźnickiej. Tym, którzy decydują się brać ty-  
 godniowo pewną ilość, odstępuję się stosownie do tej ilości  
 3% albo 8% rabatu. Lwów d. 30. stycznia 1868.  
 Edward Kopetzki.

Nabywszy na moją własność od trzydziestu lat istniejący  
**HANDEL**  
**korzenny, norymberski i winny,**  
 pod firmą  
**Wincenty Praczyński w Przemysłu,**  
 prowadzić takowy będę nadal pod firmą:  
**MICHAŁ KOZŁOWSKI dawniej W. PRACZYŃSKI.**  
 Polecając się względem Szanownej Publiczności, oznajmiam zarazem, iż prze-  
 dewszystkiem moim staraniem będzie, aby Szan. Publiczność umiarkowanymi cenami,  
 dobrocią towarów, i punktualnym wykonaniem poleconych mi zleceń pod każdym  
 względem zadawolnił.  
 1273 1-3  
 Michał Kozłowski w Przemysłu.

**„ROLNIK,”**  
 czasopismo rolniczo-przemysłowo-handlowe  
 pod redakcją Ant. Gostkowskiego, członka komitetu c. k. Tow. gosp. gal.  
 wychodzi zeszytami dwa razy na miesiąc, i kosztuje wraz z KALENDARZEM  
 na rok 1868, który w numerze z d. 1. stycznia umieszczonym został, półro-  
 cznie 2 złr. 50 ct. a. w.  
 Przy tej sposobności zawiadamiamy, że pragnąc zapewnić naszym pre-  
 numeratorom korzyści materialne, zawarliśmy układ z jedną z najstymulujących fa-  
 bryk maszyn rolniczych (o czem bliższe szczegóły w Nrze 1. „ROLNIKA“ z r. b.)  
 a otrzymawszy od niej zniżenie cen, podejmujemy się takowe sprowadzać tak  
 dla członków Tow. gosp. gal., jako też i innych prenumeratorów, nie żądając  
 za to żadnego komisowego.  
 Z przedpłatą na „Rolnika“ można przesełać przedpłatę na „TELEGRAF  
 HANDLOWY“ w kwocie złr. 2 cent. 50 rocznie, lub złr. 1 cent. 25 półrocznie  
 do głównej ekspedycji w biurze Tow. gosp. galicyjskiego.  
 1142 3-2  
 Od Redakcji „Rolnika“

**Godne uwagi.**  
 Do polecenia jako lokowanie kapitałów są  
**obligacje pierwszorz. kolei siedmiogrodzkiej**  
**i kolei Franciszka Józefa,**  
 które ze względu upewnienia się, dają najzupełniejszą gwarancję, i przy obecnym niskim  
 kursie przynoszą 7 1/2% towy dochód  
 Takowych dostać można po kursie wiedeńskim dziennym, w Izbie bankierskiej i wekslarskiej  
**JAKÓBA STROH**  
 przy ulicy Karola Ludwika Wyższej pod l. 311 m. na dole.  
 Także zakupuje dom powyższy i sprzedaje wszelkie papiery państwowe i  
 przemysłowe i loteryjne efekta pod warunkami korzystnymi. 1132 5-9

**KSIĘGARNIA**  
**F. H. RICHTERA**  
 znajduje się teraz 1254 2-3  
 w hotelu Langa, przy placu Marjackim.  
**Józef Schwarz,**  
**FRYZJER,**  
 poleca swój  
**MAGAZYN**  
 zaopatrzonej obficie w najmodniejsze  
 fryzury damskie,  
 jakoteż: 1276 1-3  
 panfumerja i wszelkie przybory do toalety damskiej i męskiej.  
 Dziękując Sz. Publiczności za dotychczasowe względy, uprasza o takowe i nadal.

Liczba odbiorców włącznie z Galicją wynosi prawie 9500!  
 P. T. Publiczności monarchii austriackiej  
 oznajmia największe przedsiębiorstwo  
**Fabryki płócien i bielizny**  
**E. FOGI,**  
 Filia i fabryka na Kärntnering Nr. 1. Skład główny: Wien Kärntnerstrasse 27.  
 „zum Erzherzog Karl“  
 że na wystawach przemysłowych najwyższymi i mianowicie  
 srebrnymi i wyłącznie medalami wyszczególnione było.  
 Załatwiają wszelkie zlecenia listowne (w każdym pisane języku) za przesyłką go-  
 tówki, za pobraniem przez pocztę lub kolejową t. j. (przy odebraniu paki z towarami  
 składa się należytość) i gotowi jesteśmy takowe wszędzie rozsyłać. — Przytaczamy  
 oniżej pod zupełną gwarancją cennik znacznie niżony cen fabrycznych.  
**Z lnu rumbur- skiego**  
**Koszule męskie** (potrzeba objętość szyi podać) po  
 zlr. 1.50, 2, 3, 4, 5 do zlr. 6 najcieńsze.  
**Koszule damskie** gładkie po zlr. 1.8, 2, cienkie ścię-  
 gane po 2.50, tudzież formy szwai-  
 carskiej, zupełnie nowego fasonu z haftami po zlr. 3, 3.50, 4, 5,  
 jakoteż najcieńsze koszule lanne i batystowe z haftem, także kol-  
 nierzyki (Fantasie parisiennes) po zlr. 6 do 8.  
**Koszule damskie** mocne z długimi rękawami po zlr.  
 3.50 także haftowane po zlr. 5 do 6.  
**Kalesony męskie** po 1 zlr. 1.50, 2, 2.50, do zlr. 3, krojem  
 do jazdy, francuzkie i węgierskie fason.  
 Majtki damskie lanne, perkalowe lub barchantowe po zlr. 2, 2.50, do zlr. 3 z haftem  
 u spodu.  
 Damskie negliże albo gorsety nocne perkalowe lub z najlepszego barchanu od zlr.  
 2 do 2.50, lanne lub z francuzkiego batystu haftowane po zlr. 3.50, 5 do 6.  
 Pończochy lub szkarpetki tuzin po zlr. 5, 6, 8 do zlr. 10 najcieńsze.  
 Męzkie kaftany zimowe lub podszywane kalesony po zlr. 2, 3 do zlr. 4 najcieńsze.  
 Koszule męskie luksusowe z artystycznym przodem (podać objętość szyi) po zlr.  
 6, 7 do 8  
 Koszule męskie fanelowe różnobarwne po 4 zlr. 50 ct. po 5 zlr. do 6, (podawac  
 objętość szyi).  
 Kolnierzyki podług najnowszych fasonów, tuzin po 2 zlr. 3, do 4 (pod. obj. szyi.)  
 Chustki do nosa lanne tuzin po zlr. 1.50 do zlr. 2 za male, większe i cieńsze po  
 zlr. 2.50, 3.50, do 4, 5, 6 do 8.  
 Chustki do nosa batystowe damskie tuzin po zlr. 5, 7, 9, do 10 za najcieńsze.  
 Serwetki lub ręczniki tuzin tylko po zlr. 5, 6, 7 do 9 roboty adamaszkowej, niciane.  
 Jeden garnitur stołowy lanny na 6 osób (jeden obrus z 6ciu serwetkami) po zlr. 6,  
 6, 8 do zlr. 10 najcieńszej roboty adamaszkowej, na 12 osób, kosztuje też samo  
 podwójnie  
 30 łokci materji kolorowej na posciel po zlr. 8, 9, 10 do zlr. 12 za najlepsze.  
 30 łokci płotna z przędzy ręcznej bielonego, podwójna nitka, niebielone po zlr.  
 7.50 ct., 9 zlr. 50 ct. do 11, 13, 15 do zlr. 18 najpiękniejsze.  
 30 łokci płotna gospodarskiego po zlr. 14, 16, 18, do zlr. 20 najpiękniejsze.  
 40 do 42 łokci przedniej weby (na cienką posciel lub na 12 koszul) po zlr. 14, 15,  
 18, 22 do 24 za najcieńsze.  
 48 łokci płotna webowego belgijskiego sztuka po zlr. 20, 25, 30 do 35 na koszule  
 polecenia godne.  
 50 i 54 łokci nierównanej dobrej rumburskiej lub hollenderskiej weby (przędzy  
 ręcznej i 1/4 szerokości) sztuka po zlr. 20, 25, 30, 35, 40, 50, do 60.  
 Zamówienia z prowincyj  
 odsyłają się najdokładniej sprawunki za przesłaniem  
 pieniędzy lub pobraniem przez pocztę pod gwarancją  
 listy zaś uprasza się adresować: an die  
**Leinen- und Wasche-Fabrik,**  
 Kärntnerstrasse Nr. 27 im Eckgebäude der Himmelpfortgasse,  
 1601 7-50 „zum Erzherzog Karl“ Wien.  
 Odbiorcy iu  
 kupujący za  
 50 zlr. otrzy-  
 mują 6 ser-  
 wet w po-  
 darunku

**Wodę Anaterynową do ust**  
 przez lat 15 uprzywilejowaną, której przywilej z dniem 2. czerwca 1865 roku wygasł,  
 sprzedaje zamiast po 1 złr. 40 ct. — tylko po 10<sup>1/2</sup> 31-9  
**40 centów w. a.**  
 apteka ZYGMUNTA RUKERA we Lwowie.

**WAŻNY DLA PRODUCENTÓW,**  
 pozbywających na własną rękę swoje pło-  
 dy, organ: 1255 3-6  
**WERTHEIMER'S**  
**Wiener-**  
**Geschäftsbericht**  
 rozpoczął z rokiem bieżącym 217 rok swo-  
 jego istnienia. Wychodzi codziennie w  
 podwójnych numerach, i oprócz wziętych  
 artykułów w przedmiocie ruchu pieniężnego  
 i giełdowego, produkcji przemysłowej i  
 rolniczej, handlu, kolei żelaznych i innych  
 środków transportowych, dalej w przedmio-  
 cie stosunków kapitałowych i kredytowych,  
 bankowych i akcyjnych zawiera codziennie  
 telegraficzne sprawozdania i cenniki ze  
 wszystkich najważniejszych targowic płodów  
 surowych i wyrobów przemysłu, czerpane  
 z najautentyczniejszych źródeł: Wydawnic-  
 two i Ekspedycja H. Engel & Sohn  
 w Wiedniu, Stadt, Wollzeile nr. 1. Cena  
 dla prowincji kwartalnie 4 złr. 45 ct.